

NATURALNY I NIEZBĘDNY ZWROT  
– AZJATYCKI WEKTOR W POLITYCE ZAGRANICZNEJ  
NOWEJ ZELANDII<sup>1</sup>

Wprowadzenie

Przez długie lata Azja była dla Nowozelandczyków odległym, nieznanym i obcym lądem, który nie zaprzętał zbyt ich uwagi. Nieliczne wzmianki ukazujące się w prasie straszyły groźbą „żółtego niebezpieczeństwa” (*yellow peril*) w postaci fali chińskich kulisów<sup>2</sup>, która zaleje kraj, pozbawi obywateli pracy i podmyje fundamenty kulturowe społeczeństwa<sup>3</sup>. Znajomość realiów azjatyckich była wówczas znikoma, a kontakty zarówno oficjalne, jak i nieoficjalne ograniczone do minimum.

Azjatycki kierunek polityki zagranicznej Nowej Zelandii nabral znaczenia dopiero w latach 70. XX wieku, ale już wcześniej można zaobserwować pewne zwiastuny zmian. Pierwszym była konieczność ustosunkowania się do pokonanej Japonii. Wydarzenia II wojny światowej zaowocowały formalnym udziałem Nowej Zelandii w okupacji Japonii, rozliczaniu zbrodniarzy wojennych oraz ustalaniu warunków pokoju. Drugim zwiastunem wzrostu znaczenia Azji była próba dokonania dywersyfikacji eksportu po tym, jak Wielka Brytania zakończyła hurtowy zakup produktów nowozelandzkich<sup>4</sup> oraz gdy ogłosiła chęć przystąpienia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG). Wówczas Nowa Zelandia uzyskiwała dostęp do rynku japońskiego i to zapoczątkowało historię trudnych, lecz owocnych stosunków gospodarczych między dwoma państwami. Trzecim wreszcie zwiastunem była militarna i polityczna obecność Nowej Zelandii w Azji Południowo-Wschodniej.

Te trzy elementy położyły fundament pod rozwój stosunków z państwami azjatyckimi, wśród których najważniejsze znaczenie dla Nowej Zelandii mają Chińska

<sup>1</sup> Artykuł zawiera fragmenty pracy magisterskiej autorki.

<sup>2</sup> Kulis – w Azji robotnik wykorzystywany do najniższych i najgorzej płatnych posług.

<sup>3</sup> Słynny przypadek morderstwa na tle rasowym wydarzył się w 1905 r., kiedy to zwolennik czystości rasowej Lionel Terry zabił na jednej z ulic Wellington Joe Kum Yunga, aby nagłośnić groźbę „żółtego niebezpieczeństwa”.

<sup>4</sup> Tak zwane Bulk Purchase Agreements związane były z wysiłkiem wojennym, jaki ponosiła Wielka Brytania. Od wybuchu II wojny światowej do początku lat 50. przyjmowała od Nowej Zelandii całą nadwyżkę produkcji żywności, przede wszystkim mięsa oraz masła.

Republika Ludowa, Japonia, kraje Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), a ostatnio także Indie. W ciągu ostatnich dwudziestu lat kontakty z Azją nabrały dynamiki i nie ma zbytnej przesady w stwierdzeniu, że Nowa Zelandia uznała Azję Północno- i Południowo-Wschodnią za najważniejszy krąg swojej polityki zagranicznej. Coraz większego znaczenia nabiera również współpraca w ramach basenu Pacyfiku. Priorytetem w relacjach z Azją niemal zawsze były kwestie gospodarcze. Handel był motorem wzajemnych stosunków i często kwestie polityczne odgrywały drugorzędą rolę.

## Stosunki z Chińską Republiką Ludową i Republiką Chińską

Upraszczając pewne rzeczy na użytek tego artykułu, który ma być zaledwie krótkim wprowadzeniem do tematu, można powiedzieć, że stosunek Nowej Zelandii do podziału Chin zmieniał się podobnie jak jej zachodnich sojuszników, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych i Australii. Nie oznacza to jednak, że Nowa Zelandia ślepo podążała za innymi. W jej polityce pragmatyzm mieszał się z idealizmem, a interesy narodowe i wyznawane wartości na równi z uwarunkowaniami zewnętrznymi tworzyły linię postępowania wobec obydwu państw chińskich.

1 października 1949 r. Mao Zedong<sup>5</sup> odczytał na placu Tiananmen deklarację o utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL), pieczętując tym samym zwycięstwo komunistów. Partia Guómíndǎng wraz z jej przywódcą Jiǎng Jièshí (Czang Kaj-szekiem) schroniła się na Tajwanie. Tym samym od tego dnia istniały *de facto* dwa państwa chińskie – ChRL oraz Republika Chińska. Społeczność międzynarodowa stanęła wówczas przed problemem uznania legalnych władz państwa chińskiego oraz zdecydowania, które z nich powinno zasiadać w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Obydwa rządy twierdziły, że są jedynymi legalnymi reprezentantami całych Chin.

Nowa Zelandia nie uznała rządu ChRL. Przyczyny tej decyzji warto są zanalizowania, odzwierciedlają bowiem „dylemat ANZAC” – sytuację, w której Wellington musiał wybierać pomiędzy dwoma najważniejszymi partnerami: Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Londyn był przekonany, że komunistycznej rewolucji nie da się odwrócić. Jego zdaniem rząd w Pekinie sprawował efektywną kontrolę na terytorium Chin kontynentalnych, dlatego powinien zostać uznany. Dodatkowym czynnikiem motywującym Anglików była również obawa, że izolacja ChRL mogłaby popchnąć nowy reżim głębiej do obozu sowieckiego<sup>6</sup>. Biorąc pod uwagę

<sup>5</sup> Transkrypcja z języka mandaryńskiego na alfabet łaciński zgodnie z systemem hanyu pinyin.

<sup>6</sup> W wiadomości przesłanej rządowi Nowej Zelandii padło zdanie: „Jedynym sposobem na odparcie rosyjskich wpływów w komunistycznych Chinach będzie utrzymanie ich kontaktów z Zachodem”. S. Ong, *Between Great Britain and the United States: New Zealand and the Recognition*

te czynniki, Wielka Brytania zdecydowała się uznać rząd w Pekinie, co nastąpiło 1 stycznia 1950 r.

Polityka Stanów Zjednoczonych sprowadzała się do „czekania, aż opadnie kurz”. „Rząd USA nie obierze kursu, który doprowadziłby do zaangażowania w konflikt domowy w Chinach” – głosiło oświadczenie rządu amerykańskiego z 5 stycznia 1950 r.<sup>7</sup> Niezaangażowanie oznaczało w tym kontekście dalsze uznawanie Republiki Chińskiej. Stanowisko Stanów Zjednoczonych zaostrzyło się, gdy 14 lutego 1950 r. podpisano w Moskwie Traktat o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a ChRL oraz gdy wybuchła wojna koreańska. ChRL zorganizowała pomoc stronie północnej w postaci „armii ochotniczych”. Interwencja ta została odebrana jako realizacja czarnego scenariusza ekspansji komunizmu, którego obawiały się Stany Zjednoczone. Dodatkowo, utrzymywanie w Radzie Bezpieczeństwa zaprzyjaźnionego rządu Republiki Chińskiej na Tajwanie jako reprezentanta Chin zwiększało siłę bloku zachodniego<sup>8</sup>.

W Nowej Zelandii w listopadzie 1949 r. do władzy doszła Partia Narodowa z Sidneyem Hollandem na czele. Narodowcy zajmowali bardziej antykomunistyczne stanowisko niż laburzyści, byli także gorąco oddani idei sojuszu państw zachodnich, w którego centrum znajdowały się Stany Zjednoczone. Uznanie ChRL przez Wielką Brytanię postawiło nowy rząd przed trudnym dylematem. Czy podążyć za tradycyjnymi więzami lojalności, za hasłem „tam dokąd pójdzie ona, my pójdziemy”<sup>9</sup>? Czy ryzykować utratę dobrych stosunków z USA, jedyną potęgą zdolną obronić Nową Zelandię przed atakiem?

Rząd premiera Hollanda wybrał opcję amerykańską, aczkolwiek sympatyzował ze stanowiskiem brytyjskim. Znane są wypowiedzi ministra spraw zewnętrznych Fredericka Doidge’a, który powtarzał argumenty Anglików o efektywnej kontroli terytorium oraz nieizolowaniu Chin<sup>10</sup>. Uznanie ChRL oznaczałoby porzucenie rządu na Tajwanie, wojennego sojusznika Nowej Zelandii. Poza tym premier Holland

---

*of China in the 1950s*, [w:] *New Zealand and Asia: Perceptions, Identity and Engagement*, red. Y. Zhang, Auckland 1999, s. 80–81.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 79.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>9</sup> Nawiązanie do słynnych słów premiera Nowej Zelandii Michaela Savage’a, wypowiedzianych po deklaracji Wielkiej Brytanii o przystąpieniu do wojny z Niemcami w 1939 r. Dokładnie brzmiały one: „Z wdzięczności za przeszłość i z ufności w przyszłość stajemy bez obaw u boku Wielkiej Brytanii. Tam, dokąd pójdzie ona, i my pójdziemy, tam, gdzie ona stanie, i my staniemy”. W oryginale: „Both with the gratitude for the past, and with confidence in the future we range ourselves without fear beside Britain. Where she goes, we go, where she stands, we stand” – cyt. za: R. Rabel, *New Zealand's Wars*, [w:] *The New Oxford History of New Zealand*, red. G. Byrnes, Melbourne 2009, s. 255. Tłumaczenie polskie za: M. Parker, *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, przeł. R. Bartold, Poznań 2005, s. 183.

<sup>10</sup> S. Ong, *Between Great Britain...*, s. 80.

miał wątpliwości co do uznania rządu, „który doszedł do władzy za pomocą siły”<sup>11</sup>. Niezależnie od tych czynników decydującym argumentem była troska o zachowanie dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Obawa przed rozprzestrzenieniem komunizmu, podzielana przez Nową Zelandię, nasiliła się jeszcze wraz z wybuchem wojny koreańskiej. Istniało ryzyko, że „ochotnicy” chińscy podsycą konflikt w Azji Południowo-Wschodniej, obszarze, który w połowie lat 50. nabrał znaczenia dla nowozelandzkiej polityki bezpieczeństwa<sup>12</sup>. W reakcji na wybuch wojny koreańskiej Nowa Zelandia poparła na forum ONZ uchwałę w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej za agresora w Korei oraz nałożyła na ChRL embargo handlowe<sup>13</sup>.

Warte podkreślenia jest jednak to, że kolejne rządy Nowej Zelandii rozważały możliwość uznania Chińskiej Republiki Ludowej. Laburzystowski premier Walter Nash, wybrany w roku 1957, czekał na dogodną okazję, by wykonać pierwszy ruch. Okazja taka nie nadarzyła się – najpierw w 1958 r. narosło napięcie wokół Cieśniny Tajwańskiej<sup>14</sup>, następnie w marcu 1959 r. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza zdusiła powstanie w Tybecie. W obliczu tych wydarzeń uznanie rządu w Pekinie mogłoby zostać niewłaściwie odebrane i dlatego też tę kwestię odłożono na później<sup>15</sup>. Oprócz tego czynnikiem zawsze aktualnym i bez wątpienia decydującym w polityce Nowej Zelandii wobec Chin była postawa Stanów Zjednoczonych, które niezmiennie odmawiały uznania ChRL.

Sytuacja zaczęła się zmieniać na przełomie lat 60. i 70. Komuniści chińscy weszli w konflikt ideologiczny ze Związkiem Radzieckim, najburzliwszy etap „rewolucji kulturalnej” dobiegał końca i groźba konfliktu zbrojnego z ZSRR spowodowała, że Pekin zaczął poszukiwać sposobów na poprawę relacji z Zachodem. Waszyngton wykorzystał tę szansę. W lipcu 1971 r. prezydent Richard Nixon przyznał, że prowadzono tajne rozmowy z ludowymi Chinami i w ich wyniku zamierza odwiedzić stolicę ChRL w roku następnym<sup>16</sup>. Zmiana podejścia Stanów Zjednoczonych zapoczątkowała proces przyjmowania Chińskiej Republiki Ludowej do społeczności międzynarodowej. Już w tym samym roku ChRL uzyskała członkostwo w ONZ i Radzie Bezpieczeństwa w miejsce Republiki Chińskiej.

---

<sup>11</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>12</sup> Zob. *Stosunki z państwami Azji Południowo-Wschodniej* w niniejszym artykule.

<sup>13</sup> *Chińska Republika Ludowa a rozwinięte państwa kapitalistyczne 1949–1981*, red. A. Halimarski, M. Tomala, Warszawa 1985, s. 448.

<sup>14</sup> A. Halimarski, *Spór o Tajwan*, Warszawa 1986, s. 74–86.

<sup>15</sup> J. Scott, *Recognising China*, [w:] *New Zealand in World Affairs*, t. 2: 1957–1972, red. M. McKinnon, Wellington 1991, s. 228–229.

<sup>16</sup> Rząd Nowej Zelandii nazwał tę wizytę „pierwszą wyrwą w murze podejrzeń i wrogości, który stał pomiędzy USA i Chinami przez tyle lat”, cyt. za: R. Kennaway, *New Zealand Foreign Policy 1951–1971*, Wellington–London 1972, s. 67.

W Nowej Zelandii natomiast w 1972 r. władzę objęli laburzyści. Ich celem było nawiązanie bezpośrednich i niekonfliktowych stosunków z czterema potęgami zaangażowanymi w regionie Azji i Pacyfiku, a więc z USA, Japonią, ChRL i ZSRR. W chwili obejmowania urzędu premiera przez Normana Kirka Nowa Zelandia miała nawiązane stosunki ze wszystkimi oprócz ChRL. Dodatkowym motywem jej działań był czynnik ekonomiczny. Rynek zbytu najludniejszego państwa globu stwarzał możliwości, obok których nie można było przejść obojętnie.

Nowa Zelandia nawiązała stosunki dyplomatyczne z ChRL 22 grudnia 1972 r. Jednocześnie przestała uznawać rząd Republiki Chińskiej na Tajwanie. Była to do pewnego stopnia trudna decyzja, zważywszy na dotychczasową lojalność i kontakty handlowe z Tajwanem. Spotkała się ona również z krytyką opozycji. Partia Narodowa wskazywała, że Tajwan został niepotrzebnie i brutalnie poświęcony oraz że użyto wobec niego znacznie bardziej ostrych słów, niż uczyniła to na przykład Kanada<sup>17</sup>. Rząd odpierał te ataki, obarczając winą poprzedni rząd narodowy, który zbyt długo zwlekał z podjęciem tej decyzji. Ponadto kontakty z Tajwanem poza oficjalną sferą państwową mogły rozwijać się bez przeszkód.

Premier Kirk nie spieszył się, by podjąć działania intensyfikujące wzajemne kontakty. Obawiał się, że jego wizyta w ChRL zostanie odebrana jako słabość wobec komunizmu. Pierwszą podróż dyplomatyczną do Chin odbył zatem minister handlu zagranicznego Joe Walding. Z wypowiedzi polityków chińskich podczas tej wizyty wynikało, że ChRL jest bardzo mocno zaniepokojona Związkiem Radzieckim. Dlatego też sprawy z pozoru konfliktogenne – nieoficjalne powiązania Nowej Zelandii z Tajwanem, chińskie testy atomowe czy deklarowana przez rząd Kirka polityka antynuklearna – nie wywołały ze strony gospodarzy żadnych wrogich komentarzy<sup>18</sup>. Nowa Zelandia była postrzegana w Pekinie jako naturalny partner w zjednoczonym froncie przeciw sowieckiemu ekspansjonizmowi. Przede wszystkim podzielała w tym względzie obawy chińskie. Ponadto, jako bliski sojusznik USA, przejawiała zbliżoną do amerykańskiej percepcję zagrożeń dla regionalnego pokoju i bezpieczeństwa<sup>19</sup>.

Z czasem kontakty handlowe zaczęły przesłaniać stosunki polityczne. Już 18 miesięcy po uznaniu ChRL stała się dla Nowej Zelandii jednym z najważniejszych rynków azjatyckich<sup>20</sup>. Wśród decydentów popularna stała się opinia, że dla rozwoju handlu istotne jest podtrzymywanie zainteresowania Nową Zelandią. Stąd też po ustanowieniu stosunków dyplomatycznych rozpoczęto szeroki program wymiany

---

<sup>17</sup> J. McKinnon, *Breaking the Mould: New Zealand's Relations with China*, [w:] *New Zealand in World Affairs*, t. 3: 1972–1990, red. B. Brown, Wellington 1999, s. 230.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 232.

<sup>19</sup> Y. Zhang, *Relationship Dynamics and Strategic Calculus: A Chinese Perspective*, [w:] *China and New Zealand: A Thriving Relationship Thirty Years On*, red. J. Kember, P. Clark, Auckland 2003, s. 92–93.

<sup>20</sup> A.M. Brady, *New Zealand-China Relations: Common Points and Differences*, „New Zealand Journal of Asian Studies” 2008, vol. 10, no. 2, s. 10.

oficjalnej, obejmujący kontakty w sferze edukacji, kultury, nauki, sportu, sztuki, medycyny, a nawet alpinizmu<sup>21</sup>. W 1978 r. Nowa Zelandia jako pierwsze państwo na świecie przyznała ChRL status państwa rozwijającego się dla celów handlowych, co oznaczało, że import chiński korzystał z niższych taryf celnych. Ta decyzja pomogła zniwelować niekorzystny dla Chin bilans handlowy (w latach 70. i 80. eksport nowozelandzki do ChRL znacznie przewyższał import z tego państwa)<sup>22</sup>.

W latach 80. handel stał się wyraźnym priorytetem w polityce zagranicznej. Chiny były postrzegane jako naturalny i oczywisty rynek zbytu dla towarów nowozelandzkich. Obydwa państwa z chęcią podkreślały specjalne stosunki, jakie je łączyły. Można zaobserwować wzrost częstotliwości wizyt na wysokim szczeblu. Australia i Nowa Zelandia ze względu na swoje położenie były często pierwszym przystankiem na trasie wizyt chińskich polityków w państwach zachodnich. Liberalne demokracje, anglojęzyczne, a dodatkowo związane z Azją, zdawały się odpowiednim łącznikiem ze światem Zachodu.

Złamaniem przyszło wraz z masakrą na placu Tiananmen w roku 1989. Reakcja Nowej Zelandii była natychmiastowa i dość ostra w tonie, ograniczająca się jednak do aktów politycznych. Odwołano wizyty ministerialne delegacji Nowej Zelandii, ale nie wycofano wsparcia dla kontaktów handlowych czy osobowych. Nie nałożono embarga na handel z Chińską Republiką Ludową. Chiny nie były już postrzegane jako sojusznik Zachodu, a po rozpadzie ZSRR i zakończeniu zimnej wojny nie potrzebowano ich w tej roli. Społeczność międzynarodowa potępiła wówczas ChRL za łamanie praw człowieka. Nowa Zelandia w tym przypadku zajęła bardziej wyważone stanowisko. Istniało powszechne przekonanie, że utrzymanie wymiany handlowej jest najważniejsze, a nie byłoby to możliwe bez dobrych stosunków politycznych. Pragmatyzm zatem przeważał i już w 1990 r. podniesiono poziom oficjalnych kontaktów.

Polityka jednych Chin – w formule japońskiej<sup>23</sup> – nie wykluczała jednak kontaktów handlowych z Tajwanem. Do 1995 r. stał się on siódmym co do wielkości rynkiem eksportowym i źródłem importu<sup>24</sup> dla Nowej Zelandii. W maju tego roku minister negocjacji handlowych Philip Burdon odwiedził Tajwan, oczywiście nieoficjalnie, w ramach azjatyckiego seminarium dotyczącego handlu i inwestycji. Oznaczało to nie tyle zmianę oficjalnej polityki, ile stopniowe rozluźnianie restrykcji wobec kontaktów z Tajwanem. Ambasada ChRL każdorazowo protestowała przeciwko wizytom członków rządu Nowej Zelandii na Tajwanie, ale była to tylko formalność.

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> „Formuła japońska” oznacza dyplomatyczne uznanie ChRL z jednoczesnym zastąpieniem relacji z rządem na Tajwanie kontaktami nieoficjalnymi oraz kontynuowaniem z nim stosunków handlowych, kulturalnych, edukacyjnych itp.

<sup>24</sup> M.G. Rolls, *New Zealand and East Asia: An Area of Priority*, [w:] *New Zealand in World Affairs*, t. 4: 1990–2005, red. R. Alley, Wellington 2007, s. 209.

W celu złagodzenia niekorzystnego wrażenia Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu z wyprzedzeniem informowało ChRL o takich nieoficjalnych wizytach<sup>25</sup>.

W ostatnich latach Nowa Zelandia wielokrotnie dawała Pekinowi dowody dobrych intencji. Wspierała i zachęcała ChRL do włączania się do organizacji międzynarodowych. Była pierwszym zachodnim państwem, które podpisało dwustronne porozumienie handlowe zezwalające na członkostwo w WTO (nastąpiło to w roku 1997). Jako pierwsze zachodnie państwo uznała wolnorynkowy status gospodarki chińskiej i rozpoczęła negocjacje w sprawie stworzenia strefy wolnego handlu z ChRL w 2004 r.<sup>26</sup> Negocjacje trwały cztery lata. Dnia 7 kwietnia 2008 r. podpisano porozumienie o wolnym handlu, które weszło w życie tego samego roku.

Od nawiązania stosunków dyplomatycznych w roku 1972 obserwuje się niemal nieprzerwany wzrost obrotów handlowych między dwoma krajami. Wzrasta również znaczenie ChRL jako partnera handlowego Nowej Zelandii. W roku 1972 wartość eksportu do Chin wyniosła nieco ponad 1,5 mln NZD (1,8 mln USD), co stanowiło jedynie 0,12% całego eksportu. Dwadzieścia lat później było to już 361 mln NZD (195 mln USD), a w roku 2010 – ponad 4 mld NZD (2,76 mld USD). Chińska Republika Ludowa znajduje się w pierwszej trójce najważniejszych partnerów handlowych Nowej Zelandii. Jej udział w nowozelandzkim eksporcie wynosi obecnie około 10%<sup>27</sup>.

W ślad za współpracą gospodarczą podążają stosunki polityczne. Od połowy lat 90. wzrasta liczba wizyt na wysokim szczeblu. Przewodniczący Hú Jǐntāo odwiedził Nową Zelandię w roku 2005, premier Wēn Jiābǎo w roku 2006. Premierzy nowozelandzcy przybywali do Chin regularnie w latach 2005, 2008, 2009 i 2010. Oprócz tego liczne wizyty odbywali członkowie obu rządów<sup>28</sup>. Oba kraje prowadzą regularne konsultacje w dziedzinie kultury, wymiany naukowej oraz współpracy wojskowej.

## Stosunki z Japonią

Wybuch II wojny światowej, a następnie atak na Pearl Harbour postawił Nową Zelandię oraz Japonię na nieprzyjacielskich pozycjach. Jakkolwiek dla Nowej Zelandii priorytetem były działania wojenne w Europie, na Pacyfiku operowało nowozelandzkie lotnictwo i marynarka wojenna<sup>29</sup>. Po kapitulacji Japonii wojsko Nowej

---

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> A.M. Brady, *New Zealand-China...*, s. 16.

<sup>27</sup> <http://www.stats.govt.nz/> [dostęp: 1.10.2014].

<sup>28</sup> <http://www.mfat.govt.nz/Countries/Asia-North/China.php> [dostęp: 1.10.2014].

<sup>29</sup> Jednostki nowozelandzkie brały udział m.in. w bitwie o Rabaul, na Okinawie i w pobliżu Honsiu. Samoloty wykonywały loty patrolowe m.in. w okolicach Guadalcanal, Fidzi, wysp Norfolk i Espiritu Santo.

Zelandii weszło w skład sił okupacyjnych. Oddziały tzw. Jayforce stacjonowały na południowym krańcu Honsiu i podlegały australijskiemu dowództwu<sup>30</sup>. Nowa Zelandia weszła ponadto w skład Komisji Dalekiego Wschodu, powołanej jako ciało doradcze generała Douglasa MacArthura, głównodowodzącego sojusznicznych wojsk w Japonii, była również członkiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu<sup>31</sup>.

Dla Nowej Zelandii istotną sprawą w okresie powojennym były narastające różnice pomiędzy Wellingtonem a Waszyngtonem odnośnie do przyszłości Japonii. Początkowo Stany Zjednoczone chciały uczynić Japonię Szwajcarią Dalekiego Wschodu<sup>32</sup>, neutralną i zdemilitaryzowaną, lecz narastanie zimnowojennego napięcia (zwycięstwo komunistów w Chinach, detonacja pierwszego ładunku nuklearnego przez ZSRR, wybuch wojny koreańskiej) zmieniło ich percepcję. Japonia miała stać się silnym ośrodkiem gospodarczym, związanym sojuszem z USA. Nowa Zelandia, podobnie jak Australia, z obawą przyjęła zmianę w planach amerykańskich. W 1947 r. w Canberze odbyła się konferencja państw Commonwealthu poświęcona Japonii. Premier Peter Fraser nie pozostawił wówczas wątpliwości co do swoich poglądów. Nowa Zelandia chciała dopilnować, by Japonia nigdy więcej nie stanowiła zagrożenia militarnego. W związku z tym, zdaniem Frasera, jeszcze przez kilka lat Japonia powinna pozostawać pod kontrolą komisji ONZ. „Japończycy muszą odczuć, że to oni zaczęli i muszą teraz podlegać pewnym karom i niedogodnościom. Nie pragniemy zapobiec odrodzeniu się ich gospodarki, ale, koniec końców, muszą w pewnym stopniu odpokutować”<sup>33</sup> – powiedział na konferencji premier Nowej Zelandii. W zamian za zgodę Australii i Nowej Zelandii na „miękkie” warunki pokoju, USA zaoferowały im podpisanie paktu ANZUS (Australia, New Zealand, United States Security Treaty).

Zawarcie pokoju w San Francisco w 1951 r. nie usunęło od razu uprzedzeń i nieufności pomiędzy Japonią a Nową Zelandią. Władze w Wellington uważały, że powinny być dobrze poinformowane o tym, co dzieje się u niedawnego wroga, dlatego zaraz po podpisaniu pokoju nawiązały stosunki dyplomatyczne z Japonią i ustanowiły w Tokio legację<sup>34</sup>. Nowa Zelandia, jako zwolenniczka idei zbiorowego bezpieczeństwa, bez zastrzeżeń poparła przystąpienie Japonii do ONZ i wielu innych organizacji (m.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy, UNESCO, Światowa

---

<sup>30</sup> Więcej na temat oddziałów Jayforce w: L. Brocklebank, *Jayforce. New Zealand and the Military Occupation of Japan 1945–48*, Auckland 1997.

<sup>31</sup> Więcej na ten temat zob. A. Trotter, *New Zealand and Japan, 1945–1952: The Occupation and the Peace Treaty*, London 1990.

<sup>32</sup> W.D. McIntyre, *New Zealand, Japan, and the Twenty-Year Last Contest of Empires, 1931–1951*, [w:] *Japan and New Zealand: 150 Years*, red. R. Peren, Palmerston North 1999, s. 109.

<sup>33</sup> Cyt. za: *ibidem*.

<sup>34</sup> A. Trotter, *From Suspicion to Growing Partnership: New Zealand and Japan*, [w:] *New Zealand in World Affairs*, t. 2..., s. 196, 197.



Organizacja Zdrowia), rozpoczęła również starania o dostęp do rynku japońskiego. Porozumienie z Wielką Brytanią o zakupach hurtowych przestało obowiązywać w roku 1954, Anglicy coraz bardziej zwracali się w stronę Europy i władze w Wellington były zmuszone poszukiwać alternatywnych rynków zbytu. Potencjał Japonii uznano wówczas za obiecujący i Nowa Zelandia zaprosiła stronę japońską do dwustronnych negocjacji. Spotkały się one ze sprzeciwem lokalnych producentów nowozelandzkich oraz brytyjskich agentów handlowych. Warto również wspomnieć, że relacje z Krajem Kwitnącej Wiśni zyskały wówczas szerszy polityczny wymiar. Prasa pisała o „trzymaniu Japonii po właściwej stronie w obliczu czerwonej groźby” oraz o „utrzymaniu jej z nami, zamiast przeciwko nam” w celu zachowania pokoju na Pacyfiku<sup>35</sup>.

Porozumienie handlowe podpisano we wrześniu 1958 r. Było ono pierwszym wyjściem Nowej Zelandii poza znany, swojski anglosaski świat. Rozwój kontaktów handlowych wydatnie przyczynił się do przełamania uprzedzeń i zwiększył ogólną znajomość spraw azjatyckich. Pierwszy rok po wejściu w życie traktatu (1959) przyniósł wzrost importu z Japonii o 25%<sup>36</sup>, eksport nowozelandzki także systematycznie wzrastał. Jednocześnie w Nowej Zelandii trwała dyskusja na temat szkodliwości importu dla rodzimych producentów.

Nie minęło wiele czasu, gdy dla władz stało się jasne, że Nowa Zelandia potrzebuje Japonii bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Wielka Brytania ogłosiła decyzję o rozpoczęciu negocjacji z EWG i nowe rynki zbytu stały się dla Wellingtonu kluczową kwestią. Z tego też względu porozumienie handlowe zostało odnowione, a jego warunki poszerzone. Co prawda, oba państwa zachowały pewne środki protekcjonistyczne (Japonia chroniła własne rolnictwo, Nowa Zelandia przemysł)<sup>37</sup>, ale jednocześnie Nowa Zelandia zredukowała taryfy celne na japońskie żelazo i stal do 5%, co uczyniło Japonię głównym dostawcą tych produktów na nowozelandzki rynek<sup>38</sup>.

Poszerzony traktat zaowocował prawdziwym rozkwitem handlu między obydwojema krajami. Eksport nowozelandzki do Japonii wzrósł z około 11 mln NZD w 1958 r. do aż 130 mln NZD w 1972 r. W tym samym okresie import wzrósł z 6 mln NZD do 122 mln NZD<sup>39</sup>. Eksport obejmował głównie towary najważniejsze dla gospodarki Nowej Zelandii, takie jak mięso, nabiał, wełnę, drewno, produkty sadownicze i ryby<sup>40</sup>. Od lat 60. dyplomacja ekonomiczna zdominowała wzajemne stosunki i mimo że były one bardzo dobre, oba państwa nie uniknęły sporów.

Jeden z nich wynikał na tle połowów oraz implementacji prawa morza. W 1964 r. odnotowano przypadki wkroczenia japońskich statków rybackich na wówczas trzy-

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>37</sup> B. Brown, *Traders and Investors, 1960s to 1990s*, [w:] *Japan and New Zealand...*, s. 154.

<sup>38</sup> A. Trotter, *From Suspicion...*, s. 210.

<sup>39</sup> R. Kennaway, *New Zealand...*, s. 125.

<sup>40</sup> B. Brown, *Traders and Investors...*, s. 158.

milowe morze terytorialne Nowej Zelandii<sup>41</sup>. Na oficjalną skargę rząd japoński odpowiedział zapewnieniem, że każdy statek naruszający wody terytorialne zostanie natychmiast zawrócony do Japonii. Mimo wyraźnej chęci współpracy apelowano o wprowadzenie ostrzejszych środków ochrony zasobów mórz. W konsekwencji w roku 1965 Nowa Zelandia przyjęła ustawę wprowadzającą dwunastomilową strefę rybołówstwa, to znaczy trzymilowe morze terytorialne plus dziewięciomilową wyłączną strefę połowową. Reakcją Japonii było wniesienie skargi przed Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS)<sup>42</sup>.

Rząd premiera Keitha Holyoake znalazł się wówczas w trudnej sytuacji. Eksporterzy naciskali, aby nie wprowadzać dodatkowych środków przeciwko japońskim statkom i nie pogarszać stosunków z Japonią. Ponadto w tym samym czasie Wielka Brytania ogłosiła rozpoczęcie drugich negocjacji z EWG i dostęp do rynku japońskiego ponownie stał się kluczową sprawą dla Nowej Zelandii. W 1967 r. rząd ogłosił zatem, że nie może zgodzić się na skierowanie sporu do MTS, ale jest zainteresowany jego rozstrzygnięciem w drodze negocjacji. Rozmowy z rządem w Tokio zakończyły się ustaleniem trzyletniego okresu przejściowego, w którym statki japońskie mogły łowić w dwunastomilowej strefie<sup>43</sup>.

Podobny spór wystąpił w roku 1978, kiedy weszła w życie ustawa wprowadzająca dwunastomilowe morze terytorialne oraz dwustumilową wyłączną strefę ekonomiczną<sup>44</sup>, w której Nowa Zelandia zarządzała prawami do połowów. Wellington próbował wówczas powiązać przyznanie licencji połowowych Japonii z uzyskaniem od niej większego dostępu do jej rynku. Kontrowersje wokół sprawy tzw. „ryby za wołowinę” przerodziły się w kłeskę rządu nowozelandzkiego, kiedy okazało się, że relacje obu państw są asymetryczne i Japonia jest znacznie ważniejsza dla Nowej Zelandii niż Nowa Zelandia dla Japonii. Władze w Wellington były na słabszej pozycji, ponieważ licencje połowowe nie stanowiły wystarczającego argumentu, aby wywierać nacisk na Tokio. W związku z tym w toku negocjacji oba państwa wystosowały formułę, która mówiła o przyznaniu Japonii dostępu do wyłącznej strefy ekonomicznej Nowej Zelandii w zamian za uwzględnienie interesów Nowej Zelandii w sferze produktów rolniczych<sup>45</sup>, przy czym postanowienie to nie wnosilo

---

<sup>41</sup> Konferencje zorganizowane przez ONZ w 1958 oraz 1960 r. nie przyniosły nowych rozstrzygnięć w kwestii prawa morza. Szerokość morza terytorialnego była wówczas ustalana arbitralnie przez każde z państw i najczęściej wynosiła 3 mile morskie, co zwyczajowo odpowiadało długości strzału armatniego – efektywnego zasięgu morza, jaki państwo może obronić z lądu.

<sup>42</sup> A. Trotter, *From Suspicion...*, s. 213.

<sup>43</sup> B. Brown, *Traders and Investors...*, s. 161.

<sup>44</sup> Liczby te odzwierciedlały pomysły przedstawione na trzeciej konferencji prawa morza, która rozpoczęła się w 1975 r. i zakończyła się podpisaniem Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza, sporządzonej w Montego Bay dnia 10 grudnia 1982 r.

<sup>45</sup> A. Trotter, *An Evolving Relationship: New Zealand and Japan*, [w:] *New Zealand in World Affairs*, t. 3..., s. 208; por. też: M. McKinnon, *Independence and Foreign Policy. New Zealand in the World Since 1935*, Auckland 1993, s. 216–217.

żadnych konkretnych korzyści dla Wellingtonu. Jakkolwiek sprawa ta zakończyła się porażką nowozelandzkiego rządu, pozytywnym efektem było rozpoczęcie rocznych rozmów na temat handlu, do których z czasem dołączano kolejne tematy (kwestie międzynarodowego handlu, oficjalna pomoc rozwojowa, zagadnienia polityczne). W rezultacie w latach 90. Nowa Zelandia miała niezwykle rozbudowaną (jak na małe państwo) sieć konsultacyjną z japońskim partnerem<sup>46</sup>.

Pomijając występujące okazjonalnie problemy<sup>47</sup>, stosunki Japonii i Nowej Zelandii układały się bardzo dobrze. Japonia należała i należy do najważniejszych partnerów handlowych Nowej Zelandii. W 2010 r. była czwartym odbiorcą nowozelandzkiego eksportu, który uzyskał wartość 3 mld NZD. Turyści japońscy także co roku stanowią pokaźne źródło dochodu – w 1990 r. stali się trzecią co do wielkości grupą odwiedzającą Nową Zelandię<sup>48</sup>; w 2010 r. było to niemal 90 tysięcy turystów<sup>49</sup>. Oprócz kwestii gospodarczych oba kraje zbliżył do siebie fakt pozostawania w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Już w latach 60. dawne wątpliwości i obawa co do odrodzenia militarystyki japońskiej odeszły w przeszłość. W latach 70. powstał nawet pomysł tzw. JANZUSA, czyli pogłębionej współpracy między partnerami ANZUS a Japonią<sup>50</sup>. W 1980 r. Siły Samoobrony Japonii wzięły udział w manewrach morskich RIMPAC 80 wraz z USA, Australią, Nową Zelandią i Kanadą. Kres tym planom położyło wprowadzenie polityki antynuklearnej przez rząd premiera Lange'a.

Zawirowania polityczne lat 70. (wojna w Wietnamie, uznanie Chińskiej Republiki Ludowej przez USA, szoki naftowe oraz uwolnienie kursów walutowych) pomogły pogłębić relacje Japonii zarówno z Nową Zelandią, jak i Australią. Japonia uważała oba kraje za łącznik pomiędzy Wschodem i Zachodem – z jednej strony za państwa obeznane w sprawach Zachodu, z drugiej zaś za mniejsze potęgi, które doświadczają podobnych problemów w relacjach z USA jak ona<sup>51</sup>. Według nowozelandzkiego ambasadora podwójna tożsamość Nowej Zelandii – jako narodu pacyficznego oraz przedłużenia Europy – dawała jej specjalny status<sup>52</sup>. Z biegiem lat oba kraje zaczęły współpracować z sobą na licznych forach międzynarodowych. Oprócz negocjacji w ramach GATT/WTO, członkostwa w OECD i rozmów podczas Regionalnego

<sup>46</sup> A. Trotter, *An Evolving Relationship...*, s. 209.

<sup>47</sup> Do wymienionych można jeszcze dołączyć spór na tle używania długich sieci dryfujących oraz ochrony tuńczyka błękitnopłetwego. Zob. np.: B. Brown, *Traders and Investors...*, s. 164; B. Kwiatkowska, *Southern Bluefin Tuna (New Zealand v. Japan; Australia v. Japan), Order on Provisional Measures (ITLOS Cases Nos. 3 and 4)*, „The American Journal of International Law” 2000, vol. 94, no. 1, s. 150–155.

<sup>48</sup> A. Trotter, *An Evolving Relationship...*, s. 213.

<sup>49</sup> <http://www.stats.govt.nz/infoshare/Default.aspx> [dostęp: 1.10.2014].

<sup>50</sup> Więcej na ten temat zob. W.T. Tow, *The Janzus Option: A Key to Asian/Pacific Security*, „Asian Survey” 1978, vol. 18, no. 12, s. 1221–1234.

<sup>51</sup> M. McKinnon, *Japan, New Zealand and Asia-Pacific Regional Cooperation, 1950s to 1990s*, [w:] *Japan and New Zealand...*, s. 221.

<sup>52</sup> Słowa Huntera Wade'a, ambasadora Nowej Zelandii w Tokio, rok 1971, cyt. za: *ibidem*, s. 221.

Forum ASEAN, Japonia jest również partnerem w dialogu w ramach Forum Wysp Pacyfiku (sukcesora Forum Południowego Pacyfiku). Specjalne znaczenie uzyskała jednak APEC – Wspólnota Gospodarcza Azji i Pacyfiku.

Zbiegło się to również z nową polityką rządu narodowego, wybranego w roku 1990. Hasło „Najpierw Azja” (ang. *Asia First*) stanowiło wyraz przekonania o priorytetowym znaczeniu Azji dla gospodarki Nowej Zelandii. Wśród partnerów azjatyckich Japonia zasługiwała na wyróżnienie jako państwo, z którym łączą ją ustabilizowane i pogłębione stosunki. Minister spraw zewnętrznych i handlu Don McKinnon w 1994 r. określił Japonię jako najważniejszy kraj dla Nowej Zelandii w kontekście jej zaangażowania w Azji<sup>53</sup>. Kryzys finansowy, który uderzył w kraje azjatyckie w roku 1997, zachwiał handlem obu krajów, ale już w 2000 r. wartość obrotów handlowych powróciła do stanu sprzed kryzysu. Premier Helen Clark podczas swojej wizyty w Japonii w kwietniu 2001 r. ogłosiła „nowy poziom zaangażowania”, mający dodać impetu wzajemnym stosunkom. Jednocześnie jednak Nowa Zelandia miała świadomość różnicy interesów powstałej na tle barier handlowych, transportu materiałów jądrowych oraz wielorybnictwa<sup>54</sup>. Japonia miała wówczas zamiar zrealizować plan zwiększonych połowów wielorybów, co spotkało się z międzynarodową krytyką, także ze strony Nowej Zelandii.

Premier Clark akcentowała potrzebę pogłębienia stosunków również podczas swojej drugiej wizyty w Japonii, w 2008 r. Bilateralne relacje nadal opierają się głównie na stosunkach gospodarczych, połączonych ze współpracą w międzynarodowych organizacjach. Nowa Zelandia nie zapomina, że Japonia była krajem, który otworzył jej oczy na sprawy azjatyckie. Docenia także znaczenie japońskiego rynku dla swojego eksportu. Oba państwa łączą dobre stosunki, mimo że niepozbawione pewnych kwestii spornych. Być może brakuje im pewnej głębi, ale wynika to z istniejącej asymetrii, gdyż Nowa Zelandia nie zajmuje priorytetowego miejsca w polityce zagranicznej Japonii.

### Stosunki z państwami Azji Południowo-Wschodniej<sup>55</sup>

Azja Południowo-Wschodnia praktycznie nie istniała w polityce zagranicznej Nowej Zelandii do połowy lat 50. Oczywiście, baza morską marynarki brytyjskiej w Singapurze stanowiła przedmiot troski decydentów nowozelandzkich, ale oprócz tego niewiele uwagi poświęcano obszarowi, który wówczas pozostawał pod kontrolą państw

<sup>53</sup> M.G. Rolls, *New Zealand...*, s. 208.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>55</sup> Kompendium wiedzy o stosunkach Nowej Zelandii z państwami Azji Południowo-Wschodniej oraz podstawowe źródło do tego punktu stanowi książka *Southeast Asia and New Zealand. A History of Regional and Bilateral Relations*, red. A.L. Smith, Singapur–Wellington 2005.

kolonialnych. Po zakończeniu II wojny światowej priorytetem polityki obronnej był obszar Bliskiego Wschodu, a stosunki gospodarcze ograniczały się do świata anglosaskiego. Zainteresowanie Azją Południowo-Wschodnią rozpoczęło się od ulokowania jej w schemacie „wysuniętej obrony”<sup>56</sup>, który był podstawą myślenia strategicznego aż do wycofania się z Wietnamu.

II wojna światowa pozostawiła na Pacyfiku tylko jedną potęgę morską – Stany Zjednoczone. Stały się one gwarantem pokoju, a ponieważ były wojennym sojusznikiem Nowej Zelandii i pozostawały z nią w dobrych stosunkach również po wojnie, mogła ona mieć nadzieję, że zadbają o jej bezpieczeństwo poprzez utrzymanie stabilnych szlaków komunikacyjnych. Stąd też wojska nowozelandzkie mogły zostać wysłane daleko od domu, w rejon Bliskiego Wschodu, który wydawał się obszarem zapalnym i „miękkim podbrzuszem” Wielkiej Brytanii.

W tym samym czasie Australia zmagala się z obawami dotyczącymi swojej „bliskiej północy”, czyli Azji Południowo-Wschodniej. Komunistyczne ugrupowania, które zaczęły się tam tworzyć, wywołały niepewność co do stabilności tego obszaru. Obawy te podzielały zarówno Stany Zjednoczone, zdecydowane powstrzymać komunizm w wielu zakątkach świata i przekonane o prawdziwości teorii domina, jak i Wielka Brytania, nadająca szczególne znaczenie swojej kolonialnej posiadłości – Malajom.

Scenariusz „czerwonej groźby”, która nadciągnie z północy i przejdzie po Azji Południowo-Wschodniej w dół, jak po kamieniach przez rzekę<sup>57</sup>, wprost do Australii i Nowej Zelandii, zyskał również posłuch wśród polityków nowozelandzkich. Oparcie „wysuniętej obrony” na obszarze Azji wpasowało się również w tradycję lojalności wobec Wielkiej Brytanii i Commonwealthu oraz chęć utrzymania Anglików na Pacyfiku. Uwzględniając to wszystko, Nowa Zelandia wzięła udział w tzw. porozumieniach ANZAM (Australian, New Zealand and Malayan Area), czyli planowaniu na wypadek zagrożenia, które rozpoczęło się w roku 1949<sup>58</sup>.

Według USA remedium na zagrożenie komunizmem miał stanowić układ SEATO (Organizacja Paktu Azji Południowo-Wschodniej), zawarty w 1954 r. w Manili. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Wellington niekorzystne elementy sojuszu, przede wszystkim zobowiązania wobec państw azjatyckich (czego Nowa Zelandia starała się unikać, nie chcąc zostać wciągniętą w ewentualny konflikt), zostały zrównoważone przez udział USA w obronie obszaru przed komu-

---

<sup>56</sup> Mówiąc w uproszczeniu, zakłada ona maksymalne oddalenie od własnego terytorium linii, na której stawia się czoła zagrożeniom.

<sup>57</sup> „(...) the Malay Peninsula points like a finger in our direction with Indonesia and Australia as convenient stepping stones on the way” – słowa ministra obrony Deana Eyre'a z 1964 r. Cyt. za: I. McGibbon, *The Defence Dimension*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 14.

<sup>58</sup> J. Rolfe, *New Zealand's Security: Alliances and Other Military Relationships*, Working Paper Centrum Studiów Strategicznych nr 10/97, Wellington 1997, s. 7; I. McGibbon, *The Defence Dimension...*, s. 12.

nistyczną agresją, nawet jeśli Amerykanie wykluczyli automatyzm działań i nie rozmieścili w regionie swoich wojsk<sup>59</sup>.

Układ SEATO skonstruowany według wizji Stanów Zjednoczonych miał jeszcze jedną wadę. Nie nadawał Malajom kluczowego znaczenia, nie zadowalał zatem Wielkiej Brytanii, która właśnie ten obszar uważała za newralgiczny punkt Azji Południowo-Wschodniej i niewątpliwy front ewentualnej walki z komunistyczną groźbą. Ten pogląd podzielały zarówno Nowa Zelandia, jak i Australia<sup>60</sup>. Poczucie zagrożenia i niepewności wzmogła również pogarszająca się sytuacja we francuskich Indochinach, skutkująca podziałem Wietnamu. Planowanie ANZAM zostało zatem poszerzone o rozmieszczenie strategicznej rezerwy Commonwealthu. Udział w niej miała zarówno Wielka Brytania, Australia, jak i Nowa Zelandia. W 1955 r. Nowa Zelandia przetransportowała swoje wojska z Bliskiego Wschodu na Malaje.

Dalsze zmiany przyszyły wraz z dekolonizacją. W 1957 r. Malaje Brytyjskie uzyskały niepodległość jako Federacja Malajów. Potrzebna zatem była nowa formuła związków obronnych, uwzględniająca nowy charakter Malajów. Formalną podstawę do rozmieszczenia wojsk dało porozumienie AMDA (Anglo-Malayan Defense Arrangements), do którego Australia i Nowa Zelandia przyłączyły się w 1959 r. Wojska rezerwy strategicznej brały udział głównie w oczyszczaniu dżungli z komunistycznych ugrupowań, ale stanęły również przed groźbą regularnego konfliktu w latach 60. W roku 1963, w wyniku unii Malajów z Singapurem, Sabahem i Sarawakiem, powstała Malezja. W opozycji do tego wydarzenia prezydent Indonezji Ahmed Sukarno ogłosił politykę konfrontacji (Konfrontasi), która zagroziła bezpieczeństwu Malezji. Niebezpieczeństwo zostało jednak wkrótce zażegnane, gdyż w 1965 r. władzę w Indonezji objął generał Hadji Mohamed Suharto.

Wycofanie się Wielkiej Brytanii z Pacyfiku na początku lat 70. spowodowało, że Australia i Nowa Zelandia musiały zastanowić się nad przyszłością zaangażowania w Malezji i Singapurze (Singapur odłączył się od Malezji w 1965 r.). Po krótkich konsultacjach oba państwa zdecydowały się pozostać w Azji Południowo-Wschodniej. W ślad za tym nastąpiły negocjacje, które zakończyły się w roku 1971 podpisaniem Porozumienia obronnego pięciu potęg (FPDA – Five-Power Defence Arrangements), porozumień w postaci wymiany not pomiędzy Wielką Brytanią, Nową Zelandią, Australią, Malezją i Singapurem. Malezja i Singapur były odpowiedzialne za swoją obronę, ale potęgi zgodziły się na konsultacje w razie zagrożenia i ustalenie, „jakie środki powinny być podjęte wspólnie lub osobno”<sup>61</sup>.

---

<sup>59</sup> I.C. MacGibbon, *The Defence of New Zealand 1945–1957*, [w:] A. McIntosh et al., *New Zealand in World Affairs*, t. 1, Wellington 1977, s. 168.

<sup>60</sup> M. Stenson, *The origins and significance of 'Forward Defence' in Asia*, [w:] A. McIntosh et al., *New Zealand...*, s. 189.

<sup>61</sup> I. McGibbon, *The Defence Dimension...*, s. 25.

Podpisanie FPDA wraz z zakończeniem wojny w Wietnamie przypieczętowało koniec koncepcji „wysuniętej obrony”. Wówczas na pierwszy plan stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej wysunęły się kwestie gospodarcze.

Pierwszym elementem innym niż sprawy obronności była pomoc rozwojowa, świadczona przez Nową Zelandię od 1950 r. poprzez tzw. Plan Colombo. Powstał on podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Commonwealthu. Uzgodniono wówczas, że azjatyckie państwa rozwijające się mogą być podatne na komunistyczną ideologię<sup>62</sup> i aby temu zapobiec, postanowiono świadczyć „techniczną i gospodarczą pomoc”<sup>63</sup>. Nowa Zelandia pozostała aktywnym uczestnikiem Planu Colombo do lat 60., kiedy to pomoc ekspercka i przyjmowanie studentów na uniwersytety nowozelandzkie stały się częścią dwustronnych programów pomocowych, negocjowanych z poszczególnymi państwami.

W 1967 r. powstało ASEAN. Początkowo politycy nowozelandzcy nie wiedzieli, czego oczekiwać od nowej organizacji, nie dawali jej także większych szans na przetrwanie<sup>64</sup>. Jednak już 10 lat później przyznano, że stowarzyszenie nie tylko znacznie pogłębiło współpracę, ale odgrywa istotną rolę w sprawach regionalnych jako forum politycznej konsultacji. W latach 70. Nowa Zelandia patrzyła na kraje ASEAN jako potencjalne rynki zbytu dla swoich produktów rolnych i przemysłowych.

Dialog pomiędzy Nową Zelandią i ASEAN rozpoczął się w roku 1975, kiedy to odbyły się spotkania pomiędzy sekretarzami generalnymi organizacji i przedstawicielami Wellingtonu. Obroty handlowe z państwami ASEAN wzrastały stopniowo. Pod koniec lat 70. wynosiły one około 150 mln USD. W połowie lat 80. suma ta wzrosła do 500 mln USD, a w roku 2001 osiągnęła już ponad 2 mld USD. Oznaczało to odpowiednio 9,3% eksportu nowozelandzkiego oraz 8,7% importu z krajów ASEAN<sup>65</sup>.

Rosnące znaczenie rynków azjatyckich dla gospodarek zarówno nowozelandzkiej, jak i australijskiej skłoniło te dwa państwa do podjęcia negocjacji w sprawie strefy wolnego handlu pomiędzy ASEAN i CER (Closer Economic Relations). Rozpoczęły się one w roku 2000 i potrwały do 2009 r. Porozumienie AANZFTA (ASEAN – Australia-New Zealand Free Trade Agreement) zostało podpisane 27 lutego 2009 r. Weszło w życie 1 stycznia 2010 r. (12 marca zostało podpisane pomiędzy Tajlandią a CER)<sup>66</sup>. Jest wszechstronne – obejmuje liberalizację przepływu towarów, usług, inwestycji, uwzględnia handlowe aspekty własności intelektualnej oraz handel elektroniczny. Założeniem porozumienia jest zlikwidowanie 100% taryf do roku 2020. Fakty te wskazują wyraźnie, że Australia i Nowa Zelandia przywiązują dużą wagę do handlu z państwami Azji Południowo-Wschodniej. Dane z 2010 r.

---

<sup>62</sup> Dokładnie takie same przesłanki stały za planem Marshalla wobec Europy. Stabilność gospodarcza miała zmniejszyć niezadowolenie społeczne i podatność na komunistyczne wpływy.

<sup>63</sup> J. Rolfe, *Coming to Terms with the Regional Identity*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 34.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 38–39; także: G.R. Hawke, *The Economic Relationship*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 67.

<sup>65</sup> J. Rolfe, *Coming to Terms...*, s. 43.

<sup>66</sup> <http://www.asean.fta.govt.nz/the-agreement> [dostęp: 1.10.2014].

wskazują, że wartość eksportu nowozelandzkiego wzrosła do 4,3 mld NZD (3,1 mld USD), import z krajów ASEAN zaś do 5,4 mld NZD (3,9 mld USD)<sup>67</sup>.

Wśród państw ASEAN największe znaczenie dla Nowej Zelandii mają Maleszja, Singapur oraz Indonezja. Porozumienie FPDA pozostaje w mocy, aczkolwiek oddziały nowozelandzkie nie stacjonują w Azji. Stosunki z Maleszją nie mają już tak pogłębionego charakteru jak wcześniej, ale Nowa Zelandia nadal współpracuje z nią w dziedzinie obronności, edukacji oraz handlu<sup>68</sup>. Singapur z kolei jest dla Nowej Zelandii bardzo wygodnym partnerem. Mają wspólne cele (rozwój ekonomiczny, stabilizacja w regionie), wspólną kolonialną przeszłość, która skutkuje zamieszkiwaniem w Singapurze anglojęzycznej ludności charakteryzującej się zachodnim sposobem myślenia. Oba kraje łączą intensywne kontakty handlowe<sup>69</sup>. Stosunki z Indonezją z kolei nie należały do łatwych, biorąc pod uwagę jej rolę w konflikcie w Timorze Wschodnim. Po ustabilizowaniu sytuacji oba państwa zintensyfikowały kontakty handlowe, współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa nie została jednak podjęta<sup>70</sup>.

## Stosunki z Indiami

Tłem dla stosunków Nowej Zelandii z Indiami jest niewątpliwie kolonialna przeszłość obu państw oraz członkostwo w Commonwealthu. Początek relacji handlowych jest datowany na czasy, gdy pozostawały one częścią Imperium Brytyjskiego. W ramach imperialnej struktury handlu dobra indyjskie, takie jakie rum, tytoń, herbata czy ryż, regularnie trafiały do Nowej Zelandii w zamian za drewno<sup>71</sup>.

Po uzyskaniu niepodległości przez Indie w 1947 r. ważną kwestią stało się indyjskie członkostwo w Commonwealthu. Dyskusje budził fakt, że nowe państwo stało się republiką, a nie monarchią. Premier Peter Fraser obawiał się wówczas osłabienia organizacji i nalegał, aby Indie przyjęły króla brytyjskiego jako symbolicznego przywódcę Commonwealthu<sup>72</sup>. Polityka niezaangażowania, którą prowadziły Indie, również wywołała mieszane uczucia w Nowej Zelandii. Szczególnej krytyce została poddana decyzja o niewzięciu udziału w wojnie koreańskiej<sup>73</sup>.

---

<sup>67</sup> <http://www.stats.govt.nz/infoshare/> [dostęp: 1.10.2014].

<sup>68</sup> M.G. Rolls, *Growing Apart: New Zealand and Malaysia*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 209–248.

<sup>69</sup> G. Hensley, *Palm and Pine: New Zealand and Singapore*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 297–327.

<sup>70</sup> M. Green, *Uneasy Partners: New Zealand and Indonesia*, [w:] *Southeast Asia...*, s. 145–192.

<sup>71</sup> P.K. Jha, *India-New Zealand Relations: From Estrangement to Engagement*, Institute for Defence Studies & Analyses, 2009, s. 1, za: <http://www.idsa.in/backgrounder/IndiaNewZealandRelations> [dostęp: 1.10.2014].

<sup>72</sup> Więcej na ten temat zob. W.D. McIntyre, *Peter Fraser's Commonwealth: New Zealand and the origins of the new Commonwealth in the 1940s*, [w:] A. McIntosh et al., *New Zealand...*, s. 39–88.

<sup>73</sup> P.K. Jha, *India-New Zealand Relations...*, s. 2.



Zmiany nadeszły wraz z rządem Normana Kirka. Kiedy w 1971 r. wybuchły niepokoje we wschodnim Pakistanie, Kirk był jednym z niewielu przywódców państw zachodnich, którzy zaprotestowali przeciwko wojnie domowej i pierwszym, który odwiedził nowe państwo Bangladesz po interwencji indyjskiej<sup>74</sup>. W wydanym wówczas wspólnym komunikacie była mowa o wsparciu na rzecz rozbrojenia i zwiększeniu pomocy rozwojowej dla Indii, jak również zbadaniu możliwości zwiększenia współpracy w dziedzinie handlu, edukacji, medycyny i rolnictwa<sup>75</sup>. W 1974 r. Nową Zelandię odwiedziła delegacja indyjska i wszystko wskazywało na to, że oba państwa są na dobrej drodze do rozwoju dwustronnych stosunków.

Zaledwie jednak dwa miesiące po tej wizycie Indie przeprowadziły próbną eksplozję nuklearną. Wywołało to oburzenie nowozelandzkiej opinii publicznej, która wówczas silnie sympatyzowała z ruchem antynuklearnym (w kontekście prób francuskich na Pacyfiku). Rząd wypowiedział się w bardziej wyważonym tonie. Premier Kirk powiedział, iż Nowa Zelandia rozumie indyjską potrzebę pokojowego użycia energii jądrowej i ufa, że Indie nie będą produkować broni nuklearnej<sup>76</sup>. Niedługo po tym do władzy powróciła Partia Narodowa i Indie zupełnie zniknęły z obszaru zainteresowań Wellingtonu.

Prawdziwy zwrot we wzajemnych stosunkach nastąpił w okresie rządów premiera Davida Lange'a. Podczas swego pierwszego spotkania z premierem Rajivem Gandhim w kwietniu 1985 r. Lange przedstawił obszary możliwej współpracy, zaliczając do nich negocjacje w sprawie strefy pokoju na Oceanie Indyjskim, wspólne manewry wojskowe oraz handel<sup>77</sup>. Wielokrotnie odwiedzał on Indie również prywatnie i przyjaźnił się z Rajivem Gandhim. Padaly również deklaracje nowego przebudzenia w polityce zagranicznej Nowej Zelandii, mające wskazywać na rozwój stosunków z Indiami<sup>78</sup>. Premier Gandhi podkreślał zwłaszcza znaczenie polityki antynuklearnej rządu laburzystowskiego oraz samoograniczenie się Indii, czyli nieposiadanie arsenału nuklearnego, pomimo odpowiedniego potencjału i możliwości produkcji.

Kwestie nuklearne pozostały obecne we wzajemnych stosunkach. W 1998 r. Indie dokonały eksplozji jądrowej zwiastującej mocarstwowe ambicje tego państwa<sup>79</sup>, a Nowa Zelandia potępiła ten akt i odwołała swojego przedstawiciela z New Delhi. Od tego czasu kwestie nuklearne pozostają czynnikiem antagonizującym oba państwa. Przed wizytą premier Helen Clark w 2004 r. prasa indyjska twierdziła, że

---

<sup>74</sup> S. Bandyopadhyay, *India and New Zealand: A sixty-year roller coaster*, „New Zealand International Review” July 2007, za: [http://findarticles.com/p/articles/mi\\_6991/is\\_4\\_32/ai\\_n28444606](http://findarticles.com/p/articles/mi_6991/is_4_32/ai_n28444606) [dostęp: 23.08.2011].

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> P.K. Jha, *India-New Zealand Relations...*, s. 3.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

<sup>79</sup> Zob. np. J. Zajączkowski, *Indie w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 172–191.

wypowiadała się ona przeciwko programowi nuklearnemu oraz apelowała, aby Indie podpisały traktat CTBT (Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową)<sup>80</sup>.

W cieniu kontrowersji politycznych pozostaje wymiana handlowa między dwoma państwami. Wartość obrotów nie jest zbyt wysoka; nawet w najlepszym okresie dwustronnych stosunków, w czasie rządów premiera Lange'a, wynosiła ona niecałe 100 mln USD<sup>81</sup>. Od lat 90. można jednak zaobserwować stały, chociaż powolny wzrost obrotów. W 2007 r. oba kraje rozpoczęły rozmowy na temat możliwości utworzenia strefy wolnego handlu<sup>82</sup>. W styczniu 2010 r. ministrowie handlu obu państw ogłosili, że wszystkie ustalenia zostały zaakceptowane i negocjacje mogą się rozpocząć<sup>83</sup>. Nie można jeszcze stwierdzić, jak długo potrują i jaki przyniosą rezultat.

## Konkluzje

W stosunkach Nowej Zelandii z Azją jako całością można wyróżnić dwa wyraźne okresy. Tuż po zakończeniu II wojny światowej jedynym państwem obecnym w świadomości polityków i społeczeństwa była Japonia, pokonany przeciwnik. Wkrótce dołączyły do niej Chiny, rozdarłe wojną domową, a niedługo potem podzielone na dwa państwa, z których jedno obrało socjalistyczną drogę rozwoju. Chińska Republika Ludowa stała się źródłem niepokoju i zagrożeniem, czynnikiem, który w oczach Nowej Zelandii i jej sojusznika USA mógł zdestabilizować Azję.

Wówczas właśnie, w tych niekorzystnych okolicznościach, kontynent azjatycki po raz pierwszy stał się bliski. Nowa Zelandia poczuła, że nie jest od niego tak odległa, jak się jej to wcześniej wydawało. W połowie lat 50. w krąg zainteresowań Wellingtonu weszła również Azja Południowo-Wschodnia, ponownie ze względów strategicznych. Niezwykle sugestywna wizja bramy, przez którą można dostać się do Australii i Nowej Zelandii, sprawiła, że koncepcja „wysuniętej obrony” znalazła oparcie właśnie w regionie Azji Południowo-Wschodniej.

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej Azja była postrzegana głównie w kontekście możliwego zagrożenia. Nie sprzyjało to oczywiście wzrostowi wiedzy i świadomości na temat azjatyckich realiów, ale wkrótce trudne początki

---

<sup>80</sup> P.K. Jha, *India-New Zealand Realties...*, s. 5.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>82</sup> Analizę stosunków handlowych między Indiami i Nową Zelandią można znaleźć w: S. Bano, N.K. Paswan, *India-New Zealand Trade and Trade Potential: Recent Experience and Future Opportunities*, Paper for the 51st New Zealand Association of Economists (NZAE) Annual Conference, Auckland, 2010, za: [http://www.nzae.org.nz/conferences/2010/Papers/Session6/Bano\\_\\_NZ\\_India\\_Trade\\_Relations\\_and\\_Trade\\_Potential.pdf](http://www.nzae.org.nz/conferences/2010/Papers/Session6/Bano__NZ_India_Trade_Relations_and_Trade_Potential.pdf) [dostęp: 23.08.2011].

<sup>83</sup> Strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Handlu Nowej Zelandii: <http://mfat.govt.nz/Trade-and-Economic-Relations/2-Trade-Relationships-and-Agreements/India/index.php> [dostęp: 1.10.2014].

przerodziły się w serię przyjaznych relacji. Pionierem na drodze do osvajania Azji była Japonia. Zmuszona do poszukiwania nowych rynków zbytu Nowa Zelandia zwróciła się właśnie do niej. Było to pod każdym względem nowe doświadczenie, wyjście poza znany anglosaski świat, poznawanie azjatyckiego stylu negocjacyjnego, nakierowanego na sieci kontaktów i pełnego niedomówień. Nowa Zelandia po raz pierwszy również miała do czynienia z partnerem, który nie miał wobec niej żadnych sentymentów (inaczej niż w przypadku Wielkiej Brytanii czy USA).

Te nowe doświadczenia były dla niej dobrą szkołą prowadzenia negocjacji handlowych. Handel z Azją nabierał znaczenia z każdą kolejną dekadą, jednak prawdziwym przełomem był początek lat 70. Zmiany w sytuacji geopolitycznej związane z zakończeniem wojny w Wietnamie, odprężeniem w stosunkach pomiędzy USA i ChRL oraz powołaniem Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej spowodowały koniec postrzegania Azji przez pryzmat polityki obronnej. Na pierwszy plan wysunęły się kwestie handlowe, których znaczenie spotęgowało jeszcze wstąpienie Wielkiej Brytanii do EWG. Dywersyfikacja handlu stała się priorytetem w polityce zagranicznej Nowej Zelandii, a rynki azjatyckie stanowiły pokusę nie do odparcia. Stosunkom gospodarczym podporządkowane zatem zostały kwestie polityczne. Bardzo wyraźnie widać to na przykładzie stosunków z ChRL. Wychodząc z pozycji mniejszego partnera, Nowa Zelandia musi unikać tematów niewygodnych (np. praw człowieka), rynek chiński jest dla niej bowiem o wiele ważniejszy niż rynek nowozelandzki dla chińskiego giganta.

## SUMMARY

### A NATURAL AND NECESSARY TURN: ASIATIC VECTOR IN NEW ZEALAND'S FOREIGN POLICY

During the 1970s New Zealand made significant changes in its foreign policy. Relations with United Kingdom – previously pivotal – had lost their importance due to the British entrance to the European Economic Community in 1973. Necessity of finding new markets for export led to increased interest in Asia. This economic factor greatly surpassed the political ones: fear of remilitarisation of Japan, concept of ‘far defence’ and close cooperation with United States which included following its policy towards China. Recognising the importance of Asia markets allowed New Zealand to define main partners – Japan, China and ASEAN countries – and to overcome the prior fear of Asian threat.